

WPADKA INSTAGRAMERÓW. BAJKOWE JEZIORO ZE ZDJĘĆ OKAZAŁO SIĘ ZBIORNIKIEM NA ODPADY ELEKTROWNI

Syberyjskie jezioro o niesamowicie niebieskiej wodzie, które było mekką fotografów i Instagramerów, okazało się sztucznym zbiornikiem, zbudowanym by składować odpady z pobliskiej elektrociepłowni.

Jak donosi New York Times, w pobliżu Nowosybirsk znajduje się jezioro, które cieszy się ogromną popularnością wśród fotografów i użytkowników serwisu Instagram. Dzieje się tak ze względu na niezwykle kolor wody w zbiorniku, którzy przywodzi na myśl egzotyczne wyspy w ciepłych krajach.

Na serwisach społecznościowych znaleźć można setki zdjęć zrobionych właśnie przy tym jeziorze. Wykonuje się tam sesje fotograficzne nowożeńców, osobiste sesje portretowe, czy nawet zdjęcia całych grup turystów. Fotki spod Nowosybirsk, które krążą po Sieci, wywołują bardzo pochlebne komentarze. Jezioro nazywane jest "cudem natury" i "syberyjskimi Malediwami".

Przykłady takich zdjęć można zobaczyć [tutaj](#).

Jednakże jezioro nie zawdzięcza swych nadzwyczajnych właściwości naturze. W rzeczywistości jest ono sztucznym zalewem służącym do składowania odpadów z pobliskiej Elektrociepłowni Nr 5, będącej własnością spółki Siberian Generating Company. To właśnie substancje pochodzące z tej jednostki (czyli m.in. sole wapienne i tlenki metali) odpowiadają za niesamowity kolor jeziora.

Choć firma twierdzi, że lazurowa woda w zbiorniku nie jest trująca, to jednak wskazuje, że popiół węglowy pompowany do jeziora podwyższył jej poziom pH, co spowodować może reakcje alergiczne.